

178. Uniwersalna zasada dynamiki wzrostu

Wykład Przewodnika Pathwork nr 178, 5 grudnia 1969 roku

Pozdrowienia i błogosławieństwa dla każdego, kto poszukuje wewnętrznej jedności i podejmuje wysiłki, by ją osiągnąć. Wszystkimi tutaj kieruje ta wewnętrzna potrzeba, która jest impulsem płynącym z siły życiowej.

Ten impuls motywuje ludzi do podążania w określonych kierunkach. Mogą oni nie zdawać sobie sprawy z głębokiego znaczenia tego wewnętrznego impulsu ani nawet z samego faktu jego istnienia. Wiele osób odczuwa go jako niejasny wewnętrzny imperatyw, lecz nie wie, co on oznacza. Każdy może jednak w pewnym momencie swojego życia świadomie doświadczyć tej naglącej potrzeby. Ci, którzy zobowiązują się podążać taką ścieżką jak ta, na której starają się rozwiązywać swoje najgłębsze problemy i urzeczywistniać drzemiące w nich potencjały - uświadomili sobie ów potrzebę w znacznym stopniu.

Inni nadal zmagają się z jej niejasnością, nie wiedząc tak naprawdę, co oznacza ich wewnętrzny niepokój. Ci zaś, którzy konsekwentnie ignorują wołanie swojego wewnętrznego głosu, mogą stanąć w obliczu głębokich kryzysów życiowych. Wiele kryzysów można właściwie zrozumieć dopiero wtedy, gdy rozpozna się ten głęboki impuls.

Dzisiejszy wykład jest kontynuacją wszystkich wykładów, które wygłosiłem w tym roku i może być w pełni zrozumiany jedynie w tym kontekście. Będzie on dotyczył tematu dynamicznego wzrostu, czyli spontanicznego jednoczenia: scalania w procesie rozwoju oddzielonych dotąd części. Całe życie jest w pewnym stopniu procesem wzrostu - albo bardzo świadomym i zaangażowanym, albo chaotycznym i nieświadomym, hamowanym przez ślepe siły oporu, które prowadzą do stagnacji.

Najpierw wyjaśnijmy prawdziwe znaczenie wzrostu. Zazwyczaj ludzie nie zastanawiają się wystarczająco głęboko, gdy mówią o wzroście, życiu, śmierci, miłości i przyjemności. Wzrost nie polega jedynie na tym, że organizm staje się większy. Jest on ekspansją, lecz w szczególnym sensie. Oznacza opanowanie czegoś, czego wcześniej nie potrafiło się opanować. Przekształcasz przeszkodę - czy to wewnątrz siebie, czy w swoim otoczeniu - w część obszaru własnego „ja”.

Gdy nie opanujesz przeszkody, pojawia się rozdzielenie - brak jedności - albo wewnątrz ciebie, albo pomiędzy tobą a światem zewnętrznym. Wzrost jednoczy

ten rozłam. Wzrost zawsze oznacza przerzucenie mostu nad przepaścią, rozwiązanie rzeczywistej lub pozornej sprzeczności. Dotyczy to wszystkich poziomów istnienia. Gdy niemowlę uczy się chodzić, doświadcza braku jedności pomiędzy swoimi możliwościami fizycznymi, prawami grawitacji a otaczającym je światem. Gdy dziecko nauczy się chodzić, to rozdzielenie znika. To, co było rozbieżnością, staje się poszerzonym polem działania. Jego obszar został zwiększony; opanowało ono teraz fragment świata, nad którym wcześniej nie panowało. Wzrost przynosi ekspansję, zwiększone możliwości, większą siłę i jedność tam, gdzie wcześniej istniały ograniczenie i rozdzielenie. Nieumiejętność chodzenia tworzy nieszczęście, słabość, ból i ograniczenie - wszystko to zostaje przezwyciężone wraz z nabyciem zdolności chodzenia.

Każdy etap życia człowieka oznacza wkroczenie na terytorium, które nie było wcześniej opanowane. To samo dotyczy całej ewolucji istoty - od jednego wcielenia do następnego, a później do dalszych stadiów istnienia i tworzenia. Na początku nieumiejętność jest traktowana jako coś oczywistego i nawet nie jest postrzegana jako problem. Następnie uznaje się ją za przeszkodę, którą można przezwyciężyć. W końcu jednostka stawia czoła tej przeszkodzie i podejmuje wysiłek, by ją pokonać. To jedyny sposób na opanowanie nowych umiejętności.

Konflikty psychologiczne przebiegają według tego samego schematu. Zanim dana trudność zostanie rozpoznana, doświadczasz nieświadomej bezradności i poczucia ograniczenia. Następnie uświadamiasz sobie problem. Gdy decydujesz się coś z nim zrobić, wkraczasz na ścieżkę zmagania, poszukiwania i sprawdzania swoich możliwości.

Ostatecznie osiągasz nowe zjednoczenie - kolejne scalenie, które rozszerza twoją moc nad życiem. Przekształcasz terytorium, które było obce i niedostępne, w znany grunt, na którym czujesz się swobodnie ze sobą i z życiem. Zyskujesz nowe poczucie bezpieczeństwa i spokoju. To jest właśnie wzrost.

Każdy wzrost musi łączyć funkcje zależne od świadomej wolnej woli z funkcjami, które działają samoczynnie, poza jej bezpośrednim naciskiem. Rozwój nie może przebiegać harmonijnie, jeśli nie zachowuje się równowagi między nimi.

Sam rezultat pojawia się bez wysiłku: jest przejawem samoczynnych zdolności, które odpowiadają na wcześniejszą pracę świadomej dobrej woli. Funkcje dobrowolne wymagają wysiłku. Trzeba wytrwać, szukać po omacku, próbować

nowych podejść. Wymaga to badania siebie, rezygnowania z obron i próżności, odwagi oraz szczerości wobec siebie.

Nie możesz odkryć nowego wymiaru życia bez bólów porodowych, gdyż każde nowe zjednoczenie jest duchowym odrodzeniem. Odrodzenie to zawsze ponowne odkrycie siebie w nowej postaci, z nowymi ujawnionymi i aktywowanymi zdolnościami.

Rzeczywiste zjednoczenie dokonuje się samoczynnie, jakby nie miało nic wspólnego z wcześniejszymi wysiłkami. Może to być mylące, bo człowiekowi wydaje się wtedy, że nastąpiłoby ono i tak, bez całej tej pracy. Z drugiej strony, jeśli oczekuje się rezultatu jako bezpośredniego skutku własnego wysiłku, pojawia się frustracja i zniechęcenie. Dlatego tak ważne jest, aby rozumieć obie strony procesu wzrostu: świadomy wysiłek i rozluźnienie nie naciskające na samoczynne, głębsze funkcje życia. Dotyczy to zarówno najdrobniejszych szczegółów, jak i najważniejszych aspektów waszego rozwoju duchowego. Dotyczy medytacji, która musi łączyć te dwa aspekty, jak i nabywania każdej nowej umiejętności. Musicie stworzyć właściwe podejście wobec funkcji dobrowolnych i niezależnych funkcji samoistnych, równoważąc świadomy wysiłek i dyscyplinę z rozluźnieniem.

Każdy krok wzrostu, każde zwycięstwo nad konfliktem, zamętem, niewiedzą i bezradnością, oznacza nową umiejętność, większe opanowanie życia i nowe zjednoczenie - przede wszystkim w samym człowieku, a w konsekwencji pomiędzy człowiekiem a życiem.

Często mówiłem o dualistycznym stanie waszej świadomości, w przeciwieństwie do jedności ostatecznej rzeczywistości. Całe życie jest procesem zmierzającym ku coraz większej jedności. Każdy krok w stronę jedności tworzy nową strefę bezpieczeństwa, nową bazę, że tak powiem. W miarę jak wzrost postępuje, odkrywacie w sobie kolejne rozszczerzone aspekty. Ponownie wyruszacie na nowe terytorium, zmagając się, by zjednoczyć odkryty brak jedności. I tak to trwa, aż zostanie odnaleziona całkowita jednia.

Może się wydawać, że pozostanie w starym stanie podzielenia jest bezpieczniejsze, niż wyruszenie ku nowej jedności, ponieważ wymaga to wysiłku. Jeśli postrzegacie ten wysiłek jako coś, czego nie powinniście musieć podejmować, będzie się wam wydawał czymś złym i niepożądanym. Jeśli jednak zobaczycie go jako ruch będący częścią życia, uznacie go za wyzwanie, które może nieść także przyjemność. W takiej postawie odnajdziecie właściwy

podział między wysiłkiem a bezwysiłkowością oraz właściwą równowagę między zdolnościami świadomej woli a zdolnościami działającymi samoczynnie bez jej kontroli.

Kiedy zdolności działające samoczynnie wreszcie się ujawniają, nowa umiejętność staje się naturalną, niewymagającą wysiłku częścią was samych. Na poziomie fizycznym doświadczacie tego wtedy, gdy ciężka praca świadomej woli ustępuje miejsca swobodzie działania - gdy dana umiejętność nagle staje się waszą drugą naturą.

Na poziomie umysłowym, kiedy po raz pierwszy zajmujecie się jakąś konkretną negatywnością, nie możecie jej zmienić po prostu dlatego, że tego chcecie. Musicie raczej użyć swojej woli, aby szukać głębszego zrozumienia problemu: zobaczyć jego źródło i skutki, zmierzyć się z jego konsekwencjami i naprawdę chcieć zmiany. Wszystko to należy do działania świadomej woli.

Po jakimś czasie nagle uświadamiacie sobie nowy, konstruktywny i pozytywny sposób reagowania. To właśnie jest spontaniczne scalenie - integracja przeciwieństw w jedność. Kiedy ono następuje, nie musicie już wkładać mozolnego wysiłku w ten nowy sposób reagowania.

Dopóki jesteście rozdarci pomiędzy równie niechcianymi możliwościami, które czynią samo życie bezsensownym, pozostajecie w stanie wewnętrznego rozdzielania, dualizmu. Wasze przekonanie, że nie ma wyjścia, stoi w sprzeczności z naturalnym procesem wzrostu, który jest istotą życia. Wasza gotowość do znalezienia rozwiązania - zobowiązanie do zdobycia nowego panowania nad obecną bezradnością i ograniczeniem jest zobowiązaniem wobec samego życia.

Pierwszy krok jest zawsze najtrudniejszy, bo nawet nie wiecie jeszcze dokładnie jaki konkretny aspekt jest w was rozdzielony. W rzeczywistości takich aspektów jest wiele. Najważniejsze jest, aby skupić zdolności świadomej woli na rozpoznaniu i skonfrontowaniu konkretnego rozdzielania obecnego w danej chwili. Wewnętrzne zobowiązanie do jego przezwyciężenia jest wtedy zadaniem świadomej woli. Dopiero po tym kroku rozwija się proces alternatywny. Funkcje samoczynne przynoszą rozpoznania, inspirację, prowadzenie i objawienie, aż wszystkie elementy układanki zaczynają do siebie pasować. W tej naprzemienności każde nowe zrozumienie wymaga nowego zobowiązania do

dalszego poszukiwania, aż ujawni się kolejny organiczny krok. I tak proces trwa dalej. To właśnie jest opis ścieżki dynamicznego wzrostu.

Wykorzystaj swoje zdolności woli, aby w swoim umyśle stworzyć przestrzeń dla określonej jedności tam, gdzie obecnie panuje rozdzielenie. Afirmuj, że jedność, która wciąż ci umyka, jest możliwa do osiągnięcia i że ją osiągniesz. To, ile w to zainwestujesz, zadecyduje o wyniku.

Ludzie często pragną zmiany, lecz unikają podjęcia niektórych trudniejszych kroków z niechęci do zmierzenia się z pozorną nieprzyjemnością. Jażń nie chce obnażać swojej próżności, swoich pielęgnowanych uprzedzeń i iluzji. Jednak cała twoja osobowość musi współpracować i zaangażować się w pobudzanie obszarów stagnacji, jeśli ma nastąpić spontaniczne zjednoczenie. Tam, gdzie chodzi o wzrost emocjonalny, psychologiczny i duchowy, inwestycja umysłu i woli, emocji i postaw odpowiada systematycznej praktyce w budowaniu nowych umiejętności fizycznych lub mentalnych.

Pierwsze pojawienie się bezwysiłkowego, spontanicznego zjednoczenia będzie niepełne. Zaniknie, ponieważ jedność nie jest jeszcze całkowita. Musi nastąpić kolejny dobrowolny wysiłek, należy wydobyć nowy materiał, aż drugie, trzecie lub czwarte przejawienie się tej konkretnej jedności pojawi się spontanicznie na nowo. Bardzo stopniowo włączacie nową umiejętność do swojej osobowości. Nabycie umiejętności nowego panowania nad czymś, zawsze oznacza przezwyciężenie wyobrazonego rozdarcia, które przeżywacie jako bolesną przepaść. Zawsze musicie przerzucić most nad iluzoryczną dualnością, by dotrzeć do waszego naturalnego i rzeczywistego stanu.

Brak jedności jest zawsze bolesna. Przyjemność zawsze zależy od jedności. Ekspansja w życie jest nieustannym ruchem naprzód, który przekształca obcy i pozornie wrogi świat w wasz dom. Niezwykle ważne jest, moi przyjaciele, aby to wszystko zrozumieć.

Podsumowując: bezwysiłkowe i spontaniczne zjednoczenie jest rezultatem wysiłku i zmagania. Wymaga ono zrównoważonego i rozluźnionego ruchu naprzód ku życiu. Wysiłek musi być zdyscyplinowany i rozluźniony, a nie napięty i sztywny. Gdy czujecie, że rozluźniony wysiłek jest niemożliwy, poszukajcie nieświadomej niechęci do pójścia naprzód. Rozluźniony ruch jest sam w sobie przyjemny, podczas gdy sztywny, niechętny ruch jest bolesny. Zamiast zaprzeczać ukrytej niechęci, skupcie na niej uwagę. Rozluźniony i zdecydowany ruch w życie jest przyjemny sam w sobie, niezależnie od

trudności i wyzwań. Każde ukończone zjednoczenie przynosi dalszą przyjemność. Dalsza przyjemność prowadzi do kolejnych zjednoczeń. Ten dobroczynny krąg jest strumieniem życia. Zjednoczenie przyniesie radość, gdy przestaniesz postrzegać je jako coś, co powinienes już dawno nabyć, osiągnąć. Finalnie ty i cały kosmos będziecie jednością.

Skurczenie i stagnacja oznaczają, że zadowalas się bardzo ograniczonym stanem istnienia. Dlatego dynamiczny wzrost jest jednocześnie opanowywaniem błędnych przekonań. Błędne przekonania zawsze prowadzą do większego odłączenia. Wyrastają z fałszywej próby odnalezienia jedności. Nerwica sama w sobie jest błędną próbą osiągnięcia zdrowia i dobrostanu. Na swój ślepy sposób zawiera ona pokój z czymś traumatycznym i bolesnym. Na swojej drodze odkryłeś błędne przekonania, które utożsamiają miłość z bólem i zagrożeniem, przyjemność z upokorzeniem i wstydem, a wyrażanie siebie z niedopuszczalną agresją. Są to typowe przykłady fałszywych połączeń, które najpierw muszą zostać rozdzielone, aby mogła powstać harmonia, pełnia i prawdziwe zjednoczenie.

W wyniku takich błędnych przekonań każdy ruch naprzód jawi się jako niebezpieczny. Zastygłe, ograniczające, zawężone życie, w którym nie odważasz się wyjść poza znane granice, wydaje się dawać bezpieczeństwo. Każdy z moich przyjaciół, który jest już zaangażowany w tę pracę nad sobą, przeszedł przez konfrontację z takimi ukrytymi i irracjonalnymi uczuciami. Jeśli naprawdę poddasz je prostemu i otwartemu badaniu odkryjesz, że opór wobec wzrostu jest strachem. Twoje uporczywe trwanie przy tym, by pozostać takim, jakim jesteś, pozbawia cię szczęścia, przyjemności, pełni, miłości i ekspansji, a mimo to wydaje się zapewniać bezpieczeństwo.

Szukanie odrobiny bezpieczeństwa w ciasnym kręgu własnych ograniczeń oznacza wyrzeczenie się twojego uniwersalnego przeznaczenia. Odrzuca ono przyjemność i marnuje najcenniejszą duchową moc, jaką posiadasz. Gdy dobrowolnie wybierzesz tę moc, wzrost staje się przygodą i radością. Wielu ludzi rozwija swoje umiejętności fizyczne i umysłowe. Jest to również wartościowy ruch ku życiu, który oznacza opanowywanie kroku ku jedności. Kroki prowadzące do tego nowego mistrzostwa są zasadniczo takie same jak te, których używasz, aby odkrywać i poszerzać wewnętrzny wszechświat.

Jedno dotyczy zewnętrznych, często mechanicznych aspektów życia, drugie reprezentuje najgłębsze wnętrze istoty. Gdy zewnętrzne osiągnięcia służą

jedynie jako substytut wewnętrznego poszerzania życia, i tak są one lepsze niż całkowita stagnacja. Istoty ludzkie przechodzą przez kilka etapów w swojej ogólnej ewolucji. Na bardziej pierwotnych poziomach muszą zajmować się głównie sferą zewnętrzną. Później ich zadaniem staje się zjednoczenie świata wewnętrznego.

Prawdziwy duchowy wzrost i mistrzostwo na poziomie wewnętrznym, spontaniczne jednoczenie rozszczepień emocjonalnych i psychicznych, a tym samym duchowych, tworzą wewnętrzną równowagę i harmonię, z których rodzi się intuicyjne prowadzenie i poznanie prowadzące do prawdziwych zewnętrznych zjednoczeń. Umiejętności fizyczne i umysłowe mają swoją wartość, lecz jako substytut wewnętrznego wzrostu chybiamy celu. Gdy wewnętrzny rozwój staje się centrum istnienia, wszystko inne układa się samo, bez huśtania się wahadła od jednej skrajności do drugiej. Cele nieistotne odpadają.

Ignorowanie kosmicznej prawdy zawsze tworzy brak jedności. Przeznaczeniem każdej istoty jest przewyciężać niewiedzę poprzez dążenie do tych zjednoczeń. Najtrudniejsze wyzwania znajdują się na najbardziej ukrytych poziomach emocjonalnych, ponieważ emocji nie można bezpośrednio wymusić wolą i nigdy nie są one w pełni świadome. Musisz rozpoznać rozdzielenie, zanim rozpocznie się praca jednoczenia.

Zaufanie do funkcji samoczynnych, niezależnych od świadomej woli, można zdobywać tylko stopniowo, lecz jest ono niezbędne. Daj sobie możliwość, by tego doświadczyć. Cały twój wysiłek pójdzie na marne, jeśli nie pozwolisz się im ujawnić. Zrób na nie miejsce w swojej świadomości i zwracaj na nie uwagę w sposób rozluźniony i pełen zaufania. Jest to istotna część procesu wzrostu. Gdy uświadomisz sobie, że rezultaty twoich wysiłków będą raczej nieoczekiwane i spontaniczne niż bezpośrednie, wówczas ustanowi się harmonia pomiędzy funkcjami dobrowolnymi i samoczynnymi.

Przez harmonię nie chcę powiedzieć że to równa miara wysiłku. Miesiące błędzenia przy użyciu dobrowolnych procesów umysłu i woli mogą spontanicznie przynieść wewnętrzne odczucie, które pojawia się w ułamku chwili, wtedy gdy najmniej się tego spodziewasz. Nie trwa ono długo, lecz jego głębia, intensywność i znaczenie są tak wielkie, że nie da się ich zmierzyć w kategoriach wysiłków woli. Harmonia pomiędzy funkcjami dobrowolnymi i samoczynnymi polega przede wszystkim na zrobieniu miejsca dla obu w twojej

postawie. Czekaj z wewnętrzną gotowością. Wymaga to intuicyjnego poszukiwania oraz łączenia i naprzemiennego używania tych dwóch funkcji.

Ostatnim krokiem w porzucaniu negatywności, jak sugerowałem, jest chęć postawy pozytywnej zamiast negatywnej, rezygnacja ze strachu przed przyjemnością i oporu wobec niej oraz porzucenie ról i pozorów, które stoją na drodze. Ta chęć musi być afirmowana w spokojnym zaufaniu i mocnym przekonaniu. Funkcja dobrowolna musi zrobić miejsce dla samoczynnej aż do momentu spontanicznego zjednoczenia. Pozwolisz temu się wydarzyć, pragnąc tego w sposób rozluźniony, a jednocześnie zdecydowany. Jest to małżeństwo zasady aktywnej i pasywnej, dobrowolnej i samoczynnej.

Jeśli spojrzysz na wzrost w ten sposób, wyeliminujesz wiele strachu, beznadziei i marnotrawnego wysiłku. Staniesz się bardziej cierpliwy wobec czasu, jaki jest potrzebny. Sekwencja wykładów, które wygłosiłem w tym roku, rozpoczęła się od samego procesu twórczego, od tego, że każdy człowiek tworzy pozytywne lub negatywne okoliczności życia poprzez swoje przekonania, myśli, uczucia i wolę. Pokazałem, że życie nieuchronnie oznacza tworzenie.

Człowiek, który wyrusza w życie w duchu przezwyciężania braku jedności, tworzy zupełnie inne życie niż ten, kto zadowala się wąskimi granicami. Mówiłem również o tym, jak negatywność tworzy cierpienie i jak fascynacja procesem twórczym sprawia, że porzucenie negatywności wydaje się trudne. Jednak tworzenie negatywności i wąsko ograniczonego życia prowadzi do oddzielenia zamiast jedności, do bólu zamiast przyjemności. Zjednoczenie zależy od twojego wewnętrznego zobowiązania do tworzenia rozszerzonego, zjednoczonego życia w błogości i przyjemności, a nie życia wąskiego, niejednolitego i bolesnego.

Przyjemność jest możliwa jedynie w stanie zjednoczonym, rozszerzonym, nieustannie się poszerzającym. Funkcje zależne od woli i niezależne od niej wydają się oddzielne tylko wtedy, gdy rozdzielasz je w swojej świadomości. W obecnym stanie świadomości, w ograniczonych ramach ludzkiego istnienia, wydaje się, że masz do czynienia z dwoma całkowicie różnymi zdolnościami i dwoma zupełnie różnymi „mózgami”: wewnętrznym i zewnętrznym, świadomym i nieświadomym, bezpośrednio i pośrednio dostępnym.

Zdejmując nałożone przez siebie ograniczenia, czynisz coraz większą część wszechświata swoją własnością, wypełniając w ten sposób swoje przeznaczenie. Możesz stworzyć spontaniczne zjednoczenie z oddzielenia. Nawet z bardzo

złożonego i wielowarstwowego rozszczepienia możesz zmierzać ku jedności, w której fałszywe podziały przestają istnieć. Nie rozwijać się jest grzechem przeciwko życiu. Jesteś wyrazem boskości. Jesteś Bogiem. Twoim przyrodzonym prawem i przeznaczeniem jest spełnić siebie przez coraz większe akty scalania, rozwijać swoje duchowe zdolności, aby usuwać rozdzielanie i tworzyć błogość przez szerzenie jedności.

W miarę jak twoje życie się rozszerza, stajesz się mistrzem tam, gdzie teraz jesteś słaby i zależny. Stajesz się pełen błogości tam, gdzie teraz jesteś w bólu, w prawdzie tam, gdzie teraz jesteś w błędzie. Zobowiąż się do przyjemności, wzrostu, jednoczenia i ekspansji, do tego, co jest prawdą, do tego, co jest miłością. Dokonuj tego wyboru raz po raz. Bądź Bogiem, którym naprawdę jesteś.